

opm. XI 101
Shu

FUNDACJA GENERALNA ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 188
e-mail: fundak@wp.pl www.fundacja.pl
NIP 538 10 100 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244



Zofia Kowalik

99-300 Kutno

poza Pom.

Okr. Radom-
skie

Obw. Jednej
WSZ

Kociolowicz Zofia Tekla
zam. Kowalik

ps. „Kalina”

M-761/1870 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

.....
Hociotowicz Zofia Tekla.....

.....
T: K-761/1890 Pom.....

.....
p.ozra Pom. Okr. Biadom-
-Kielce w s.2

I./1. Relacja k. 7 s. 1-7

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 2 s. 1-2

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) bieżąca k. 3 s. 1-3

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 1

VI. Fotografie *biała i monografii*

1/1. Relacja Kociotowicz Zofii Tekli
zam. Kowalik

1. Relacja własna, relp. z 20.07.2001,
omyc. k. 6 s. 1-6
2. Uzupełnienie relacji - pismo - doła
wptywn 3.09.2001, relp. omyc. k. 1 s. 7



1) ^{brak w karcie} ZOFIA-TERLA ^{z karcie} KOCIOŁOWICZ-KOWALIK pseud. „KALINA” Ppor. ^{3/1/11}

Urodz. 24.09.1926 dubanie pow. Włodawce ^{Wpłynęło dnia} 25.07.
Junona rok. ZOFIA ze SKRZEEZKOWSKICH ^{Ldz} 2698 ^{Pom} 1001 ^{o.v.}
ojciec JAN. HALLERCZYK ^{lechnik} ze Stanów Zjedn.

Obecny adres: Kutno 99-300 ul. Olimpijska 48/6
Mkolewska szkoła Podstawowa w dubaniu
Podlista nauka z zakresu szkoły średniej w tajnym nauczaniu
na wyśiedleniu w Włodkistanie k/ Gzłonejowa 1940r.

11 grudnia 1939r. zostaliśmy wyśiedleni i wywiezieni do Włodkistania
pow. Gzłonejów Kieleckie. wraz z 7 osobami rokującymi, towarzyszy rokując
2 bracia, ja i 2 siostry bliźnięta wówczas 13 lat.

No cóż. Wszyscy musimy się starać aby rodzina mogła przeżyć.
Pracowaliśmy w robotach przy ziemniakach, kopaliśmy ziemniaki, buraki.
Również w majątkach, jak Bracie które było pod administracją
niemiecką, lub mają Piotrkowie, Przytyce, w których porobaliśmy
własności, a który bardzo serdecznie się nam zajęli, a byli to
w Piotrkowie pp. Dłuscy, w Przytyce pp. Kowscy. Bez ^{ich pomocy} nich
trudno byłoby nam przetrwać. Można sobie wyobrazić. W 15 min 7 osobom

rodzina musiała opuścić dom. A tu były zimny, wosny i wiele lat a
my bez butów ubrania. Ja pracowałam w majątku Bracie. Rano
o 7⁰⁰ praca do godz. 16⁰⁰ niekiedy nauka, dwie panie Zawistakowe
zajęły się moją i wityłło moją edukacją. Od zimy, gdyż ta pora
zakrywała nam sylwetki zmieniając do małego wienka
nad rzeką. Po pewnym czasie zauważyłam że dwaj moi bracia
zmieniają jakis niecoraz, wiedziałam już że istnieje organizacja
o nazwie AK /Armia Krajowa/ choć najpierw było to L.W.Z. Czołowi
tej organizacji zostało „wytłoczyć” a to Mleczak, to znow
Spółdzielni, sieje niepokój okupanta i ludki z nim związanymi
zostawiając polowitowania

Ze Stemplem Arami Krajowej.

A teren osobie. O jakie bytami suszila joly chlopice o imieniu
 ywred po kilku spotkaniach przyion mi tajne gazetki i zapropo-
 -wai wstapienie do konspiracji. y gazetki i wrystnie rozmowy osylovaj
 terca woiot N.S.Z. Otrzymalam polecenie przez tego ywreda Mendrele
 zwerbowaia kilka kolezanek. Rozpoczalam si woiot, wybierajse!

✓ Dzietka Kaminska, Maryla Przybylska, Hanka Dochnanowa

✓ Danina Dzierzanowska, Zosia Sosialowska, Teresa Kewinska.

Bylo nas razem 7 dziewczyn. Przyjrz se od nas woiot 10 Maja 1943r.
 odbierai sieri... Zawierucha nazwiska Powrozniek a obecny byl Wilk.
 tylko me pamietalam nazwisko to by pseudonim. Powstawa
 zbiorcki odbywaly si w mieszkaniu ^{tuistri} p. Sosialowskiej, jak rowniez
 tam czytali smy gazetki zbiorowo, ktorych ja bylam glownym
 doradcycielka. To pewnym czasie tego rodzaju zbiorcki odbywaly
 si w roznych mieszkaniach, osygnisnie zawsze byli smy uwierzeni
 przez kolegow. Na szkoleniach tych wazylismy si banderowanis
 oraz wszelkich sposobow obchodzenia si z rannymi. W pewnym
 okresie szkolenia z nami prowadzil lekian o nazwisku Szymanski.
 Rookice moi byli petni obaw i trnosc si oswie, goly na
 porzeczku okiemnym byly amentowanis i roztrniewanis.
 Kiedy podras kolejnej zbiorcki uwierzeniu dano mae
 o uwierzeniu, poniewz bylo to blizko rzeki, brnelismy po
 pas w wode, aby obrzime drogę dostac si domu. Pkhwat wos was
 umielismy nhdnie z Wilkiem jak racjonalnie obchodzie si z bronią.
 Przygotowywano nas szczegolnie do ewentualnego wziecia ukieciu
 w Powstaniu Warszawskim i choe bezposrednie z nim
 ukieciu nie bralismy a byli smy ju nawet umiżponiem
 w okreslowym mieszkaniu, aby w razie rozkazu byi przygotowan
 ten ukieciu, czego bardzo wos was ukowalismy, ukieciu 5

3)

Wie braliśmy, to z chwilej goly utwonono ze szkoły Nr. 2 szpital
 dla ranionych z Powstania, pracownikom wiosce ulga i pomoc
 dla ludzi których tu przywozono z Wernawy. Były to ciężkie
 przypadki i niecierpliwość była ogromna. Byliśmy również na
 paroboku 3-dniowym w Brygadzie Świątobynskiej gdzie szkolenia
 miał z nami kpt. Kerimier. Byliśmy 3 tz. ja + 2 koleżanki.
 Było to zgrupowanie przeżycie. Okilka kilometrów Niemcy
 sosa Warkawa - Kraków a tu właśnie tysiące młodych ludzi
 wojska polskie, niektórzy w niewiechich mundurach lew wysey
 z białą szroną opaskę na rękawie i okielka z koroną na czapkach
 A tu chciłam zauważyć że przez wiele wozy wyszywaliśmy
 te okielka w majątku ziemskim pp. Kowerskich w Fryszopolu.
 dwa tuzn razem byłam sama + okielkielek tego majątku i
 pokojówka, a wsparcia te, karmita' was obywatel hr. Roztworowska
 siostra p. Kowerskiej. Należy podkreślić wielki wkład tych
 ziemian, tam szczególnie w Kieleckim czego byłam nauczycielką
 Świątobyn. Jak się z nimi historia obręta z chwilej goly weszły
 wojska radzieckie, to już inna sprawa.
 Był to czas najemnej współpracy A.K z N.S.Z. oto przykład.
 Będąc u koleżanki która prowadziła materięs kulierunek
 podstępnie namowili rozmowe dwóch oficerów A.K. /Pawłow
 Włodzisław był młodym urzędnikiem wysey się z nami / a powiastam
 że niedługo ich z moimi braćmi, zrozumiałam że mają problem,
 podentam i spytałam, czy mogłabym pomóc. Chociaż w okielci
 partyzantów który znajdował się około 15 km. od Włodzisławia
 zdziwił mi się moja możliwość kontaktu, wiedziano było się z
 niebezpieczeństwem, gdyż wokoło pełno wojsk państwowych oraz
 wojska. Wyraziłam zgodę że sama tam pojadę.

Mniadomili mi sie o prozemu niebezpieczenstwie, jak rowniez ze moze to zrobic na waszej odpowiedzialnosci.

Dali mi rower i pojechalem. Rower zostawiam w Nawaryczach w sołtysa, kente polna droga, portam pieno. Wiem ze to byla dluga droga, lew do tej chwili nie bylo przeszkod. Dworek po drodze muslo mi sie wiele samochodow i osobow jadacych w stronu frontu, ktorego kanowady bylo wiecej slychal. Dochodzyc do zabudowal, olonych: stae do podania hasla. A ja go nie znam. Bylam woweras mlody, 18 letni, chiewyzy, zarynam zdala rownowz z wartownikami. To chwili zjemia sie dowodkea wartu. Najpieru dostalo sie wartownikowi, a byly to rowna nie dajcie sie powtonye, a wracajsc sie po chwili do mnie z pytaniami. Zarynam szybko mowie o niebezpieczenstwie jakie im grozi, prozsc wystewhanie. Wiodome wruchitam zantaim, zaprowadzil mnie do dworu (bylo to Nawaryczec deime dwor) zabudowa zwarta, w ewolucyie, na stolem doko oymowej studii jezohil rowerem / tozyski zolnier sodege z umiadarowanie i mozy / a przy nim partyzant z opasky Biało czerwony. Przyjeto mnie jak kogos z zaimatow. Wkonorowano obiadem, nastpuie pytania, pytania. Wracalam z powrotem i mimo konwojow wojskowych po obrotu stronach seosy, nikt mnie nie zatrzymal.

Odchial rozwisczo, wiecej isprzerano po kilka osob, metkeis, moe przynti i moji bracia, ktorezy jak sie okazalo tez tam byli. Rok 1945 to wjezcie Armii Sowietay, arentowanica, taki zabrano nocz Mietla - nie pamistam wieziska. NKWD przynto po Gurka ktora akurat byl u mnie, gdy przynta matka, ostrejajsc aby nie wracal do domu, moji ojciec zaproponowal mi wyjscie w raz z nim na Kujawy / Lubawie / i tak w trojke, tatus, brat i moja wczesna sympatia Gurtek Mendrala na rowerach.

wśród ziemy a był to luty 1945r. udali się w drogę powrotną
 w moje rodzinne strony, do domu. Po miesiącu ja wraz z dwoma
 kolegami również wybraliśmy się pociągiem do Sębinowa
 skąd pociągiem towarowym do Kiele. Po kilku dniach
 dotarliśmy do dubajna i nieodwrotnie próg domu spotkaliśmy
 się z rodzicami, ja jako 19 letnia osoba. Wzrostem było zmiradowane
 wewnątrz tylko sercem, ale to był dom mojego ojczystwa.
 Na temat przemyśleń lat nie ma, nie mówię, wiekaliśmy że
 nie ta pora. Zapisałem się do gimnazjum we Włodzku
 lecz ukonsumowałem tegoż miesiąca odwołanie, ze względu na rok szkolny.
 Brak pieniędzy na studia, wiadomości siostry do szkół podstawowych
 a rodzice wznosili okrutnie trudności, kłopoty i życie
 zmieniło mi się, do porobienia i pracy w sklepie aby rodzicielstwo
 mogło podjąć edukację. W 1947 wyjechałem za pracę, podjąłem 2-je
 dni, przeprowadziłem się do Kutna / tam otrzymałem mieszkanie / i
 złożyłem papierów do pracy, zgodnie z życiorysem. 3 lata minęły
 i wreszcie odpowiednio odwołanie. Bez czasu pierwszego wezwał mnie
 dyrektor pewnego przedsiębiorstwa, i wskazując na mój życiorys
 powiedział, „ale bez tego pracy pewnie, bez tego”. Zrozumiałem
 że w życiorysie nie wolno pisać przywilejów w czasie okupacji
 choć była taka rubryka. Zabrałem pracę, no i co za tym
 idzie niekiedy to czego inni nie dostrzegali, Wolność w imieniu
 wymiarze. Wadziły lata buntu, zorientowałem przeważnie
 „Solidarności” w moim zakładzie i otworzyłem zarząd Regionu.
 Zachęcałem się od ułosa, wyjazd, nocne marady, inwigilacja
 Wprawdzie nie byłem w stanie wojennym arentowane
 lecz ciężkie wywołania na milicję, groźby, kontrole w pracy,
 kolegia, wprowadzały stresy aż do choroby. Zmierzam się

3/11/6
tempo.

6) w szpitalu, potem sanatorium, zalecono odpoczynek, wolnie

Mój mąż był jawnie mniej odporny na wizyty pańców z U.B
i mojej w Komendzie MO, chociaż mi zawsze towarzyszył.

Chciał nieopieranie, a ja zostałam sama ze wszystkimi
problematami. Dzieci daleko, jedno na końcu Polski, drugie na
koncu świata. Córka brata również uciekła w strajkach
studentów 1968r, po ich ukonstatacji wyjechała na zaproszenie
do Stanów Zjednoczonych i tam też pozostała. Daleko
na zachodnim wybrzeżu. Wprawdzie zsięgnęła mnie do
siebie też po prawie 50-letnim pobycie zrozumiałam że
moje miejsce jest tu, w Polsce.

Dzisiaj mam 74 lata, jestem w pełni dołową sama.

Wprawdzie sama, też w swoim kraju, gdzie mogę mówić
najbliższemu przybliżeniu świata.

Choć tak naprawdę nie o takiej Polsce marzyłam.

Kutno 20.07.2001r.

Elżbieta Kowalik

Kowalik Zofia

1/1/7

Kutno 29-300

Wpłynęło dnia 3.09.
Ldz. 2920 WSK 2001
P.U.

ul. Olimpijska 4/6

L. dk. 2888/WSK
7

Szanowna Pani. - E. Zawacka

Poniżej podaje wspomnienia:

A oto rokerstwo:

- ✓ Kosiński Zygmunt lat 79 b. Akowiec
- ✓ - " - Jan - " - 77 - " -
- Kowalik Zofia - " - 75 N.S.Z.
- Kulwerowski Michał - " - 73 - " - małżeństwo w wojnie
- Breśnicka Małgorzata - " - 66 - " -

Data mojego ślubu 05.1947r.

Dzieci: Małgorzata 06.09.1948r córka

Grzegorz 25.09.1950r. syn

Dokumentów o charakterze wojennej służby, nieustudy nie posiadam.

Podaje nazwiska /pamiętności/ swoich koleżanek które to "dziewięć" może znaleźć się w kartejach N.S.Z.

- ✓ 1. Małgorzata Przybylska - Sachowska zam. w Warszawie
- ✓ 2. Dzidka Kamińska
- ✓ 3. Zofia Łońkowska
- ✓ 4. Hanna Łochmanówna zam. w Piechońsku
- 5. Danuta Dzierżanowska [nie żyje]
- 6. Teresa Czernińska - Taranich zam. we Wrocławiu

Kutno 27.09.2000 r.

Z poważaniem Zofia Kowalik 10

1/2. Dokumenty dotyczące rektora: Kociotowicz
Zofii Tekli

1. Kserokopia aktu - odpis skrócony aktu
wznowienia Kociotowicz Zofii Tekli k. 1 s. 1
2. Kserokopia odpisu skróconego aktu
matrizenstwa Kociotowicz Zofii Tekli
zom. Kowalski k. 2 s. 2



1/2/1



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

URZĄD STANU CYWILNEGO w Lubaniu -----
Województwo wrocławskie -----

Odpis skrócony aktu urodzenia

- 1. Nazwisko Kociołowicz -----
- 2. Imię (imiona) Zofia Tekla -----
- 3. Data urodzenia dwudziestego czwartego września tysiąc
dziewięćset dwudziestego szóstego roku /24.9.1926/
- 4. Miejsce urodzenia Lubanie -----
- 5. Imię i nazwisko rodowe Jan Kociołowicz -----
(ojca)
- 6. Imię i nazwisko rodowe Zofia Skrzeczkowska -----
(matki)

Poświadczam zgodność powyższego odpisu
z treścią aktu urodzenia Nr 146/1926

Lubanie _____, data 1995. 07.17.



KIEROWNIK
Urzędu Stanu Cywilnego
KIEROWNIK
Zofia Soltysiah

Fu-M-8 zam. 988/13 W/6n/88
Sp-nia „Pollgrafika” Olsztyn, zam. 263 (1350 600) f. A5



RZECZPOSPOLITA POLSKA

URZĄD STANU CYWILNEGO w Lubaniu
Województwo wrocławskie

Odpis skrócony aktu małżeństwa

I. DANE DOTYCZĄCE OSÓB ZAWIERAJĄCYCH MAŁŻEŃSTWO:

Table with 2 columns: Mężczyzna, Kobieta. Rows include: 1. Nazwisko (Kowalik, Kociołowicz), 2. Imię (Jan, Zofia Tekla), 3. Nazwisko rodowe (Kowalik, Kociołowicz), 4. Data urodzenia (31 stycznia 1920, 24 września 1926), 5. Miejsce urodzenia (Biele, Lubanie).

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA:

1. Data dwudziestego siódmego maja tysiąc dziewięćset czterdziestego siódmego roku - Lubanie / 27.5.1947/

III. NAZWISKO NOSZONE PO ZAWARCIU MAŁŻEŃSTWA:

- 1. Mężczyzny Kowalik
2. Kobiety Kowalik
3. Dzieci Kowalik

IV. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW:

Table with 2 columns for parents. Rows include: A. Ojciec (1. Imię: Stanisław, Jan; 2. Nazwisko rodowe: Kowalik, Kociołowicz); B. Matka (1. Imię: Kaatarzyna, Zofia; 2. Nazwisko rodowe: Jakuboweka, Skrzeczkowska).

V. ADNOTACJE O USTANIU LUB O UNIEWAŻNIENIU MAŁŻEŃSTWA:



Poświadczam się zgodność powyższego odpisu z treścią aktu małżeństwa Nr 34/1947 Lubanie, data 1993.02.09.

m.p.

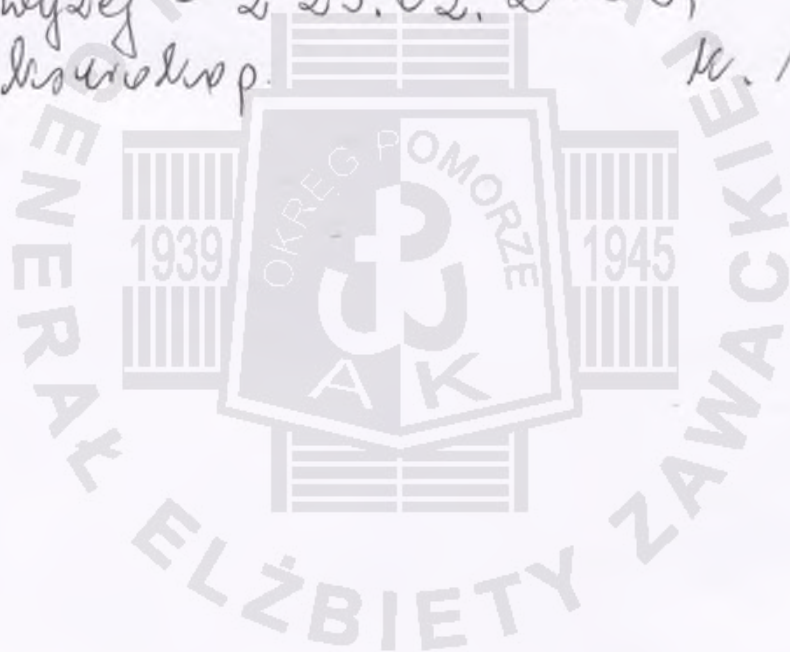
KIEROWNIK
Urzędu Stanu Cywilnego

Zofia Sołtys

Pa-M-13 11m, 55/DW/Om/90 WA Olcztyn
PDA 3SK „Powiatowe” zam. 5/90 (515 000) A5

IV/1. Głównospowiadania: Fundacja -
- Lofia Kowalik

1. Pismo Fundacji z 24.08.2001 -
- prośba o relacji, kserokop. mpis. k. 15.1
2. Pismo Fundacji z 26.09.2001,
kserokop. mpis k. 15.2
3. Jak wyżej - z 25.02.2002,
mpis kserokop. k. 15.3



W/1/1

Toruń 24 VIII 2001 r.

MEMORIAL

General Marii Wittek

L. dz. 2873/1001

Pani Zofia Kowalik
ul. Olimpijska 4 B/6
99-300 Kutno

Szanowna Pani,

Dziękuję za przekazanie do naszego Archiwum relacji z przebiegu Pani służby wojennej. Na jej podstawie zostanie założonateczka osobowa na Pani nazwisko. Ponieważ urodziła się Pani i wychowała na Pomorzu, ale działała w Okręgu Kielce. Paniteczka zostanie umieszczona w dziale Pomorzacy poza Pomorzem.

Pani szczegółowa i ciekawa relacja jest dla nas bardzo cenna. Niewiele mamy teczek kobiet-żołnierzy z NSZ. Wymienia Pani w swojej relacji kilka koleżanek, może mogłaby Pani napisać o nich coś więcej? Może ma pani kontakt z którąś z nich? Każda nowa informacja jest dla nas ważna. Poza tym chciałam Panią prosić o drobne uzupełnienia własnej relacji: o podanie imion rodzeństwa i ich wieku, dokładnej daty ślubu, imion i dat urodzenia dzieci. Proszę także o przesłanie swojego zdjęcia najlepiej z czasu wojny, ale może też być współczesne, a także dokumentów lub ich kserokopii związanych z Pani służbą wojenną, ale nie tylko (np. metryka urodzenia, świadectwa szkolne, świadectwo ślubu itp.).

Szanowna Pani, cieszę się, że zechciała Pani nawiązać z nami kontakt. Przesyłam materiały na temat Fundacji i mam nadzieję, że będzie Pani z nami współpracować.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

Zal.:

- 1) Ulotka informacyjna o FAPAK.
- 2) Regulamin Memoriału General Marii Wittek.
- 3) Ulotka wydawnicza.

odp. me
L. dz. 2698 Pom
2001

TV/11/2

MEMORIAŁ

General Marii Wittek

Toruń 26 IX 2001 r.

Pani Zofia Kowalik
ul. Olimpijska 4B/6
99-300 Kutno

1.dz.3239 WSK 2001

Szanowna Pani,

Dziękuję za przekazanie zdjęcia i kserokopii dokumentów. Zostaną one dołączone do Pani teczki. Dziękuję za podanie nazwisk koleżanek z NSZ. Na ich podstawie opracujemy karty informacyjne.

Szanowna Pani gdyby posiadała Pani jakiegokolwiek dodatkowe informacje o kobietach-żołnierzach II wojny światowej to proszę o przesłanie ich do nas. Wszelkie nowe informacje są dla nas cenne. Przy Fundacji działa Memoriał General Marii Wittek skupiający osoby wspierające nas w gromadzeniu i opracowywaniu materiałów o kobietach-żołnierzach II wojny światowej. Może zechce Pani do niego przystąpić? Przesyłam zgłoszenie i zachęcam do podpisania.

Załączam serdeczne pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Dokumentaliska Archiwum WSK

Zał.:

1) Zgłoszenie do Memoriału.

odp. me
L. dz. 2920
WSK 01

IV/11/13

Kopie

Toruń 25 II 2002 r.

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
87-100 TORUŃ

Pani Zofia Kowalik
ul. Olimpijska 4 B/6
99-300 Kutno

D. Dr. 652 HSe

Szanowna Pani,

Pozwolę sobie ponownie napisać, gdyż w trakcie opracowywania Pani teczki pojawiły się nowe pytania. W relacji wymienia Pani działających w Armii Krajowej braci Jana i Zygmunta oraz p. Teresę Czerwińską-Tarasiuk. Zależy nam na nawiązaniu z nimi kontaktu i zdobyciu ich relacji do naszego Archiwum i w związku z tym proszę o podanie adresów.

Szanowna Pani, zwracam się również do Pani z inną prośbą. Jak Pani zapewne wie Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” funkcjonuje dzięki finansowemu wsparciu darczyńców. Cenna jest dla nas każda złotówka. Poszukujemy sponsorów, firm i instytucji, które byłyby gotowe wspomóc naszą działalność utrwalającą walkę żołnierzy AK na Pomorzu i kobiet-żołnierzy na wszystkich frontach II wojny światowej. Czy mogłaby Pani polecić nam ewentualnych sponsorów? Bardzo proszę o pomoc w tej sprawie.

Załączam serdeczne pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku

D. Km.

Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

T: M: 761/1870 Pom. poza Pom.

Sto ciotomisz Lofia
V. Karty informacyjne
k. 1

Kowalik Zofia

poza Pom.
WSZ ¹

ps. "Helina"

zd. Kociobors

zob. J: D: 760/1869 Przybylska Maria
s. 1, 1. s. 3 (poza Pom.)

Wz. 71, 10A

Mociołowicz Zofia

